

# Okoliczny Element, Trzymaj si

To co trzyma mnie na ziemi to nie si&#322;a ci&#261;&#380;enia  
To si&#322;a, kt&#380;ra ka&#380;e nam &#347;ciga&#263; marzenia  
Na si&#322;&#281; nie zmieniam co chwile sumienia  
Cho&#263; chwile zw&#261;tpienia, wci&#261;&#380; &#380;yje nadzieja  
Trzymam si&#281; tego nie jak ton&#261;cy brzytwy  
&#379;yj&#261;c tym wszystkim, lubi&#261;c forsy przyp&#322;yw  
Swojej opcji bliski, opcji dropy, dissy  
Opcji &#380;ycie, boisko, studio, dom, syfilisy  
To ch&#322;opcy z ulicy, podziemni jak g&#322;os z piwnicy  
Te wszystkie chwile, mo&#380;e je kto&#347; policzy  
Mo&#380;e kto&#347; przemilczy, nie b&#281;dzie si&#281; chcia&#322;  
Wiem sk&#261;d pochodz&#281;, st&#261;d mam cia&#322;o w bliznach  
Nawet jak obczyzna skusi wr&#380;c&#281; tu  
Mam swoich ludzi i miejsca, serce, dusz&#281;, m&#380;e;zg  
I cho&#263; zosta&#322;o paru z mojego super crew  
Przyklei&#322;em si&#281; tu, co&#347; jak Superglue  
Nie rapuj&#281; z clownami, nie handluj&#281; dragami  
Ale takich typ&#380;e;w znam co jak co&#347; to si&#281; nie znamy  
Znam zasady, gram dla zasady a nie dla s&#322;awy  
Mam to w sercu, yo i nie daj&#281; rad, ja daj&#281; rad&#281;  
Trzeba dalej i&#347;&#263; i to prawda, trzymam si&#281; tego  
Wci&#261;&#380; co&#347; m&#380;e;wi mi, &#380;e wci&#261;&#380;  
Kto&#347; mi talent da&#322;, nie wiem kto, nikogo nie pros&#322;em  
Urodzi&#322;em si&#281; z flow, jestem raperem, b&#281;d&#281;, by&#380;  
Ci&#261;gle w tym samym miejscu, troch&#281; ju&#380; lat tu prze&#380;y  
Ej, ja rap tu odkry&#322;em i sam si&#281; gra&#263; nauczy&#322;em  
Ze swoimi trzymam, troch&#281; si&#281; crew nam skruszy&#322;o  
Ka&#380;dy poszed&#322; swoj&#261; drog&#261;, troch&#281; lat nam  
Pieni&#261;dze zmieniaj&#261; ludzi, kobiety m&#281;&#380;czyn  
Ej nie chc&#281; na sta&#322;e dupy, po co si&#281; m&#281;czy&#263;  
Ja mam cel i staram si&#281; nie trafi&#263; do celi  
M&#380;e;wi&#261;, oj, Ninja ty si&#281; nigdy nie zmienisz  
Robi&#281; co trzeba jak Spike Lee  
Id&#281; tam gdzie nios&#261; mnie moje Nike  
Pal&#281; dobre blanty a nie fajki  
Trzymam si&#281; cho&#263; my&#347;lisz, &#380;e utkn&#261;&#380;  
To nie walki, to wiara w siebie, wola walki  
Z pola walki jak ze sceny zej&#347;&#263; niepokonanym  
Co dzi&#347; na oku mamy jutro znika jak omamy  
Nikt nas nie ogra, to my system ogramy  
Nadzieja ginie, wtedy umieramy